Nr. 36. Lwów dnia 7. września 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem. albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

L. 58430/901
III.

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY

Jarmark na konie

w KRAKOWIE.

W dniu 23 września 1901 r. rozpocznie się w Krakowie jesienny **pięciodniowy** jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 24 września 1901 r. (we wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 29 sierpnia 1901 r.

Zużytkowanie spirytusu pozakontyngentowego do celów technicznych.

Szczupłe wydzielenie kontyngentu nowym gorzelniom przy zeszłorocznym rozdziale kontyngentu i strata, jaką poniosły dawniej istniejące gorzelnie wskutek ustawy z 19. sierpnia 1900 r. zmusza gorzelnie rolnicze do produkowania spirytusu ekskontyngentowego aby nie ograniczać uprawy ziemniaków i produkcyi brahy. Jednakże ceny spirytusu ekskontyngentowego są tak niskie, że wyrób jego połączony jest prawie zawsze ze stratą. Zatem kwestya, czemu tak jest i jak temu zapobiedz można. jest jedną z najżywotniejszych dla naszego rolnistwa. Świadczą o tem głosy podnoszone i na ogólnej radzie Tow. Gospodarskiego w marcu b. r., których wyrazem jest memoryał przesłany przez komitet tegoż towarzystwa do c. k. Rządu i do Koła polskiego w sprawie ułatwienia zużytkowania spirytusu denaturowanego do celów technicznych *); świadczą o tem i korespondencye nadsyłane nam do *Rolnika*.

Że jednak dotąd polepszenia tych stosunków nie ma przy zwykłej i znanej dbałości czynników w tym względzie miarodajnych, o dobro rolnictwa, nie należy sprawy tej zasypiać, ale ciągle o niej przypominać, dopóki nie wywalczymy istotnej poprawy. W tym celu nie odrzeczy będzie powtórzyć tu parę ustępów z artykułu p. Bauera w *Wner landw. Zeitung* jeszcze z kwietnia r. b.

Porównywa on stusunki niemieckie z naszymi. Piękny przykład dbałości skutecznej o rozwój gorzelni i skutecznej samopomocy dały Niemcy przez utworzenie centralnego biura dla sprzedaży spirytusu, które obecnie reguluje ceny zarówno wódki do

*) Podany w *Rolniku* Nr 17.

picia jak i do celów technicznych używanej. W Austro-Węgrzech takie zespolenie się gorzelni rolniczych z powodu rozbieżnych interesów różnych krajów jest nader trudnem tak że zamierzona w tym kierunku akcya rozbiła się zupełnie. Niskie ceny spirytusu przy nowym podatku, który ma być pobieranym na korzyć krajów, nie podniosą się pewnie i potrzeba samopomocy występuje coraz widoczniej.

Musi być oczywiście jakiś ważny powód, dla którego w Niemczech np. zużycie spirytusu do celów technicznych jest z górą 3 razy większe niż w Austryi. Łatwo to zrozumieć jeśli się porówna urządzenia niemieckie z naszymi. U nas natrafiamy przedewszystkiem na bardzo uciążliwe przepisy obowiązujące przy denaturowaniu spirytusu do celów technicznych jak i połączone z tem wysokie konta.

Podczas gdy w Niemczech dozwolono denaturować kilkoma środkami, u nas wolno denaturować jedynie zasadami pirydynowemi albo octem drzewnym, które to środki jedynie od koncessyonowanych firm mogą być pobierane. Oprócz tego trzeba skarbowi opłacać po 3 K. od hektolitra, jako t. zw. należytość manipulacyjną, gdy tymczasem producent niemiecki przeciwnie dostaje od rządu 1 markę (60 ct.) premii za każdy hektolitr dla celów technicznych wyprodukowany. U nas, jak wiadomo, lokale do denaturowania muszą być oddalone o przepisaną odległość od gorzelni i magazynów na spirytus, muszą być podług przepisu zaopatrzone we wszelkie możliwe zamki, rygle i zamknięcia u wszystkich bram drzwi, drzwiczek okien i otworów, a jeszcze mimo tego ten tylko może uzyskać koncesyę, kto się zobowiąże w ciągu roku najmniej 60 hl. denaturować.

Następstwem takich stosunków jest oczywiście to, że nikt z rolników nie zdecyduje się na denaturowanie lecz raczej sprzedaje produkcyę eksontyngentową po cenach niskich do rafineryi.

Dziś trudno dostać za taki spirytus 20 K, za *hl.* Rafinerye sprzedają natomiast denaturowany *en gros* po około 30 K. za *hl.* a detaliści po 48 do 56 hal. za litr (we Lwowie np. wskutek miejskiej opłaty po 92 hal.!) Skutek zatem naszych urządzeń fiskalnych jest ten, że zanim spirytus gorzelni dostanie się do rąk konsumenta, posiada już cenę prawie 3 razy wyższą.

I w tem jest źródło wszystkiego złego — w tem całe utrudnienie rozszerzenia użycia spirytusu denaturowanego.

Do tego jeszcze tak się dzieje, że spirytus dostający się konsumentom jest nie tylko drogi, ale w wielu wypadkach gorszy aniżeli ten, co z gorzelni rolniczych wychodzi.

Denaturowania jak wiadomo, dokonywują obecnie tylko rafinerzy, którzy oczywiście biorą do tego produkta destylacyi pierwsze i ostatnie już same przez się zanieczyszczone fuslem, aldehydami i innemi odpadkami o odrażającej woni i smaku, których powtórne rafinowanie przedstawia i tak wiele kosztów i trudności dla rafineryi. Taki to produkt miesza się z zasadami Pirydynowemi i powinien podług ustawy zawierać nie m n i e j jak 90% alkoholu.

Taki spirytus denaturowany idzie w drobną sprzedaż i tam już wobec braku kontroli dzieją się z nim u przekupniów jeszcze różne rzeczy tak, że ostatecznie konsument otrzymuje płyn mocno nieprzyjemnie woniejący, który nawet nie ma głównego potrzebnego przymiotu, tj. aby się porządnie palił.

Biuro centralne dla sprzedaży spirytusu w Niemczech urządziło tam nie mniej jak 24.000 miejsc sprzedaży spirytusu denaturowanego, i w nich pod kontrolą tegoż biura sprzedaje się czysty wysoko procentowy spirytus we flaszkach zapieczętowanych po cenie wyższej tylko 5 fenigów tj. 6 hal., na litrze od cen *en gros.*

Przypuszczać można słusznie, że utworzenie podobnego związku właścicieli gorzeln i biura sprzedaży, mogłoby i u nas bardzo znacznie powiększyć konsumcyę spirytusu do palenia.

Najgłówniejsze zastosowanie znajduje denaturowany spirytus 1) do oświetlenia, 2) do ogrzewania,

Wiedza rolnicza.

Za miesiąc niespełna rozpocznie się nowy rok szkolny i niejeden z młodych ludzi po ukończeniu szkół średnich zastanawia się obecnie nad wyborem stosownego zawodu. Rozstrzygnąć tu nieraz trudno, zwłaszcza że o całe nieraz dalsze życie kości się rzuca a jakieś wyraźne szczególne zamiłowanie do pewnego zawodu nie może jeszcze wystąpić wybitniej, bo po ukończeniu szkół średnich życia się nie zna i słabe bardzo ma się pojęcie o przyszłej swej obywatelskiej działalności. Mało u nas usposabia szkoła średnia do zawodów praktycznych; — na to wszyscy się dziś u nas chyba zgodzą i w tem to właśnie głównie należy szukać przyczyn małej stosunkowo liczby młodych ludzi poświęcających się rolnictwu, przemysłowi i handlowi tu obok innych przyczyn ekonomicznej natury należy szukać także powodów, słabego w porównaniu do innych krajów rozwoju rolnictwa a także i przemysłu. Młodzież nasza przeważnie dąży do stanowiska o ustalonej pensyi a więc do stanu urzędniczego — na polu gdzie trzeba więcej własnej rzutkości, bystrości i energii, gdzie nieraz ciężkie czasy o własnych siłach wytrzymać przychodzi, gdzie nie ma utartych dróg awansu ze szczebla na szczebel, gdzie tylko ciągła a usilna praca przy odpowiedniem gruntownem wykształceniu zawodowem powodzenie zapewnia, tam nie wielu tylko się garnie! I jest źle — i nie będzie lepiej póki nie zwalczymy tej pewnego rodzaju apatyi i inercyi, póki nie zmienimy stosunków tak, aby młody człowiek nie jedynie w samym urzędzie widział byt zapewniony, póki jednem słowem nie weźmiemy wzorem krajów o cywilizacyi zachodniej na seryo — p r o d u k o w a ć.

Nam tu chodzi w szczególności o rolnictwo; dziś o Galicyi pod tym względem można powiedzieć: „Maciek zrobił, Maciek zjadł“ wywóz nowych produktów rolniczych za granicę jest minimalny. Zboże nasze ledwie niską potrzebę krajową pokrywa, a jeszcze mnóstwo mąki, kaszy i kukurudzy z Węgier sprowadzamy. A jeżeli porównywamy w statystycznych rocznikach Ministerstwa rolnictwa cyfry produkcyi naszej z innymi austryackimi krajami to wstyd doprawdy się uczuwa na widok najniższych cyfr plonów jakie u nas z jednostki przestrzeni się zbiera.

3) do popędu motorów i 4) do różnych celów techniczno przemysłowych.

1) Do oświetlenia użycie spirytusu u nas nie może się rozpowszechnić należycie właśnie z powodów wyżej wymienionych ponieważ jest drogi i śmierdzący, a przytem i dla tego że nie ma w Austryi jeszcze lampy odpowiedniej dobrej konstrukcyi. Oświetlenie spirytusem winno tam wejść w użycie, gdzie nie ma gazowego ani elektrycznego, a więc wszędzie po mniejszych miastach i wsiach.

Spirytus winien zastąpić w pewnym względzie naftę i wypalać nie drożej jak naftą, chociaż oświetlenie to pod względem higienicznym stoi nierównie wyżej, gdyż nie daje kopciu i jest znacznie przyjemniejszem i zdrowszem dla oczu. Przy dziś używanych lampach spirytusowych w Austryi koszta oświetlenia jeszcze wyższe, podczas gdy w Niemczech małe lampy o sile 8 świec zużytkowują tylko około 0·3 l. spirytusu w 5 godzinach.

Po nadto i rząd niemiecki, z inicyatywy samego cesarza, dba o rozpowszechnienie użycia spirytusu denaturowanego i tak dziś jest w użyciu w Niemczech na dworcach kolejowych z górą 50.000 lamp spirytusowych, a same pruskie koleje spotrzebowują rocznie 7.000 hektolitrów spirytusu do oświetlenia! W r. 1900 w 25 miastach zaprowadzono tam oświetlenie spirytusem.

2) Użycie spirytusu do ogrzewania, gotowania, prasowania i t. p. domowych potrzeb, nie znajduje także w tej mierze zastosowania jakby to być mogło, również jedynie z powodów, które wyżej już przytoczono a przy tem i dla tego, że nie ma jeszcze u nas w powszechniejszem użyciu praktycznych palników spirytusowych do tych potrzeb. Skoro jednak technika już różne trudniejsze znacznie problemy rozwiązała, to należy się spodziewać, że i przy zmienionych na lepsze warunkach sprzedaży spirytusu i w tym kierunku będziemy mieć praktyczne wynalazki. W Niemczech i pod tym względem jest inaczej świadczy choćby ilość sprzedanych przez biuro centralne piecyków i palników do spirytusu, których w r. ubiegłym sprzedano 11.000.

3) Użycie spirytusu do motorów dotąd nie mogło się rozpowszechnić, bo nie było do niedawna praktycznych motorów spirytusowych, tak że zawsze jeszcze użycie do tego celu benzyny i nafty wypadało taniej. W roku ubiegłym poczyniono i na tem polu znaczne postępy, tak że ogrzewanie małych motorów spirytusem nie drożej wypada niż węglem. Na jedną siłę konia parowego i godzinę pracy zużywa się w nowych motorach spirytusowych około ½ litra spirytusu.

Szczególnie korzystnie wypada użycie spirytusu do motorów, jeżeli jest on celem denaturowania zmieszany z benzolem, co w Niemczech jest dozwolone.

Łatwo zrozumieć, że w miejscowościach oddalonych od kopalń węgla dla drobnego przemysłu jak i dla gospodarstw rolnych w ogóle, użycie motorów spirytusowych byłoby prawdziwem błogosławieństwem, tym więcej, że jak wiadomo przy tych motorach nie ma obawy eksplozyi, nie ma kopciu, sadzy, ani popiołu i nie potrzeba dowozić wody w ciągu pracy *).

4) Zużycie spirytusu i do innych celów technicznych byłoby powszechniejszem, gdyby go dostać można było taniej a w dobrej jakości.

Wszystko to co wyżej powiedziano byłoby jedynie możliwem, gdyby naprzód usunięto przepisy utrudniające denaturowanie (tak jak to już w memoryale Towarzystwa gospodarskiego z naciskiem podniesiono) po nadto i przedewszystkiem należy się domagać zniesienia należytości manipulacyjnej po 3 kor. od hektolitra a ustanowienia natomiast wzorem Niemiec premii dla gorzelń rolniczych za spirytus zużyty w kraju do celów technicznych.

Zorganizowanie kontrolowanych miejsc sprzedaży dobrego denaturowanego spirytusu ziemiaczanego, w butelkach opieczętowanych, i tańsza jego cena. Przez usunięcie zbyt wygórowanych zysków pośredników, da-

*) Por. *Rolnik* 1900 nr. 36. O motorach benzynowych i spirytusowych.

Zapewne, że tu i klimat dużo znaczy i drogość maszyn i narzędzi rolniczych i wyższe ceny nawozów, jakie płacić musimy, z drugiej jednak strony niższe bądź co bądź niż zagranicą ceny robocizny, powinne to, po części przynajmniej, wynagrodzić gdybyśmy tę robociznę w intenzywnem gospodarstwie umieli mieć zapewnioną.

Zwiększenie intenzywności naszych gospodarstw — produkowanie więcej na morgu i taniej niż dotąd, oto mojem zdaniem najgłówniejsze remedium na zły stan naszego rolnictwa. Aby to było możliwem jest jednak potrzebną gruntowna wiedza — wykształcenie fachowo-rolnicze, które dopiero daje możność umiejętnego wyzyskania wszystkich czynników naturalnych w celach produkcyi, przy zastosowaniu się do miejscowych warunków. Rutyna sama może od biedy wystarczyć, tam gdzie o szukanie nowych dróg nie chodzi, gdzie stosunki oddawna jednakowe, a stosunkowo względnie pomyślne, umożliwiają gospodarowanie podług odwiecznych wzorów.

U nas to już wystarczać nie może — dziś postęp wiedzy rolniczej olbrzymi mści się niepowodzeniem na tych, co o nim nic wiedzieć nie chcą, co jak struś chowając głowę, myśląc iż są w formułach swej rutyny bezpieczni.

Postęp wiedzy rolniczej we wszystkich jej gałęziach, otwiera nowe sposoby wyzyskania darów przyrody. Chemia gleby i wiadomości o żywieniu się roślin, dają nam możność racyonalnego użycia nawozów sztucznych a tem samem produkowania taniej, postęp w narzędziach i maszynach umożliwia zaoszczędzenie sił roboczych ludzkich i zwierzęcych, bakteryologia rolnicza roztacza obecnie nowe pole dla badań i postępu w celu wyzyskania zapasów żywiołów zawartych w powietrzu. Postęp w produkcyi roślin umożliwia także postęp i w innych gałęziach produkcyi ziemiańskiej nie mówiąc już o ogromnym postępie w przemyśle rolniczym.

O wszystkiem tem postępowy rolnik z konieczności wiedzieć powinien o ile rzeczy są bieżące, o tyle informuje nas o nich prasa rolnicza, jeśli jest dobra i czytana ale prasa sama nie da nigdy podstaw fachowego wykształcenia, które bez odpowiednich studyów gruntownych pozostanie zawsze powierzchownem. Wiado-

lej wprowadzenie praktycznych lamp palników, piecyków i motorów, a to dalsze środki ku założonemu celowi Należałoby już obecnie nawet obznajomić publiczność przy sposobności wystaw rolniczych i innych z takiemi lampami i palnikami celem ich rozpowszechnienia, — byłoby to może pierwszym dobrym krokiem. Jeżeli zaś komu z Szan czytelników naszych znane są praktyczne tego rodzaju przyrządu, czy to do oświetlenia czy do ogrzewania, to bliższe dane co do tego z praktyki będą zawsze bardzo cenne dla nas i dla ogółu. *K M.*

Kilka uwag co do wyboru i chowu drobiu.

„Rolnik“ Kilka razy w ostatnich czasach zwracał uwagę swych Czytelników, że popyt za drobiem i jajami za granicą się wzmaga, i że korzystnem byłoby i dla naszych gospodarzy wziąć udział w odnośnej konkurencyi międzynarodowej, zwłaszcza że dochód z chodowli drobiu może być nawet w małych gospodarstwach znaczny, jeżeli tylko chodowla sama jako tako racyonalnie będzie prowadzona, a trzymać będziemy tylko rasy, które celowi jaki wytknęliśmy, odpowiadają.

Uwagi niniejsze mają na celu podać, wskazówki co do chodowli drobiu, które może nie wszystkim czytelnikom „Rolnika“ są znane.

Trzymamy drób dla mięsa i jaj. Zależy to od okolicznych warunków, na który kierunek w poszczególnym wypadku należy kłaść główny nacisk

Nasza zwykła domowa kura zadaniu powyższemu nie zupełnie odpowiada, – natomiast ma ona zalety, że jest zaaklimatyzowana, że jest to materyał zdrowy, wytrzymały; przy tych swych dodatnich właściwościach powinna ona służyć do krzyżowania z rasami, o których niżej krótko wspomnę

Co do jakości mięsa, to Francuzi, którzy pod tym względem mają bardzo daleko idące wymagania, wysoko cenią następujące rasy: 1) *La flèche*, maści czarnej lub białej, dziób i nogi koloru rogowego, grzebień spiczasty, widłowaty; 1 sztuka waży 3 - 3·5 *kg.*; rasa bardzo wrażliwa na zimno, 2) rasy *Crevecoeur* i *Houdan*, kury czubate, grzebień gruby widłowaty.

Nie tak smaczne mięso, ale co do ilości mięsa wydatniejsze są rasy; a) *Plymouth-Rocks* barwy szaro popielatej, o żółtych gładkich nogach Dorosłe kury ważą do 4·5 *kg.* koguty do 6 *kg.* b) *Langshan*, czarne lub białe, nogi siwe, dziób rogowego koloru, o grzebieniu pojedyńczym bez czuba, do 5 *kg.* ciężkie, przytem niosą rocznie do 150 jaj, wagi 60—65 *gr.* Ta ostatnia jest jedną z najpożyteczniejszych ras, gdyż daje wcale smaczne mięso, a przytem i produkcya jaj jest wielce pokaźna. (Na wystawie rolniczej w Tetschen w Czechach widziałem okazy, które wywołały podziw nietylko laików ale nawet i hodowców, jeden mieszczanin na widok tych kur zawołał. „Taż to już nie kury, to cielęta.“

c) *Kochinchiny i Bramaputra* zbyt są znane, aby je opisywać. Rosną one prędko, są na zmiany powietrza wytrzymałe, ale mięso ich mniej delikatne, jak poprzednich, przyczem Bramaputra w każdym razie są więcej warte, jak Kochinchiny.

Co się produkcyi jaj tyczy, to zasługują na wzmiankę szczególnie następujące rasy: 1) Hiszpańskie czarne lub białe, grzebień wielki pojedyńczy, nogi siwe: niosą do 180 jaj rocznie, 70—75 *gr* ciężkich. 2) Minorki podobne do pierwszych, ale większe i więcej wytrzymałe na zimno jak pierwsze. 3) Włoskie, czarne, białe, lub t. zw. kuropatwiaki, grzebień bardzo wielki, nogi żółte; niosą do 200 jaj rocznie, jedna z najlepszych ras pod tym względem 4) *Dominiques*, podobne z koloru do Plymouth-Rooks. ale o grubym, że tak powiem podwójnym grzebieniu, niosą do 180 jaj. 5) Hamburgskie najczęściej złotawego lub srebrzystego koloru, z siwemi nogami, o podwójnym grzebieniu, niosą do 200 jaj rocznie, ale małych bo tylko po 40—50 *gr.*

Rasy powyższe nadawałyby się do krzyżowania z naszą zwykłą domową kurą, aby połączyć zalety rasy zaaklimatyzowane z wyższymi przymiotami odpowiednich ras szlachetnych.

Zrobiwszy odpowiedni wybór co do rasy, należy zwrócić także uwagę i na pielęgnowanie zwierząt, co u nas w małych gospodarstwach zwykle jest bardzo zaniedbane. A o tem w następnym artykule.

Józ. Jan Neuman.

KRONIKA.

Belgijski instytut chemiczny i bakteryologiczny dla celów rolniczych. Znana stacya rolnicza doświadczalna w Gemblout koło Brukseli, zamienioną została na państwowy instytut chemiczno-bakteryologiczny mający za zadanie: przy-

mości czerpane z prasy bez takiego podkładu, nie zawsze przynoszą pożytek, a czasem nawet szkodę.

Na szczęście w ostatnich latach widać u nas zwrot ku lepszemu, przybywa stale uczniów w szkołach rolniczych, zapełniają się szeregi słuchaczy studyum rolniczego w Krakowie i w akademii Dublańskiej, — rośnie zastęp młodych rolników rozmiłowanych w swym zawodzie a wykształconych.

A wiec, wobec zakładów naukowych jakie dziś już w kraju mamy, nie potrzebujemy szukać wiedzy rolniczej daleko, za granicą.

W szczególności Akademia Dublańska połączona ze znakomicie administrowanym folwarkiem 500 morgowym i z wzorową gorzelnią daje swym uczniom, można zaiste powiedzieć, wszystko, czego od podobnego instytutu wymagać można. Wyposażona pod względem naukowym świetnie zarówno w siły jak i środki naukowe zmierzyć się może z każdym zagranicznym wyższym zakładem.

Dla nauk przyrodniczych podstawowych bogate muzeum zoologiczne, ogród botaniczny świeżo nadzwyczaj pouczająco urządzony, dalej pracownia chemiczna, pracownia stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej, nadzwyczaj zasobne muzeum maszyn i narzędzi rolniczych, pola doświadczalne rolnicze, na których sami słuchacze mogą wykonywać pewne doświadczenia i próby ucząc się spostrzegania; oto te najważniejsze środki pomocnicze, tak pożyteczne przy nauce mającej za cel uwzględnić zarówno zdobycze teoretycznej wiedzy jak i to wszystko, czego uczy samo doświadczenie t. j. praktyka, choćby jeszcze nie zupełnie przez naukę wyjaśniona.

Niechże więc młody człowiek, który może, albo ma istotnie w przyszłości zostać ziemianinem nie lęka się tego bardzo odpowiedzialnego ale i bardzo szczytnego w naszem społeczeństwie stanowiska i zawodu, niech spieszy do źródeł wiedzy rolniczej aby się doń godnie przysposobić. — Dziś powinno wszystko nie uciekać nam z roli ale na nią wracać, nie puszczać z rąk ale bronić jej co siły. *K. M.*

prowadzić badania naukowe w dziedzinie chemii, fizyologii i bakteryologii w kierunku mającym znaczenie dla rolnictwa i hygieny. Oprócz tego ma on udzielać swej pomocy głównemu zarządowi król. departamentu rolniczego, przy badaniach naukowych potrzebnych do wyjaśnienia różnych kwestyi nasuwających się w tym zakresie działania. Dyrektorem naczelnym instytutu został dotychczasowy kierownik stacyi prof. dr. A. Petermann, kierownikiem oddziału chemicznego jest A. Gegoire a oddziału bakteryologicznego dr. T. Remy, znany i naszym czytelnikom z kilku streszczeń jego prac.

Pięćdziesiąt kur większy przynosi dochód, niż jedna krowa. Pewien farmer w Północnej Ameryce obliczył, że jedna krowa dała mu rocznie mleka za 144 dolarów, zaś za same jaja od 50 kur zebrał przez rok 150 dolarów. Pożywienie dla tej jednej krowy kosztowało go 52 dolarów, pożywienie zaś dla 50 kur 20 dolarów; gnoju miał równą ilość, ale wydatki na obsłużenie krowy były większe, niż na dopilnowanie kur.

(*Hodowca drobiu*)

Robaki u źrebiąt. Źrebięta, mające robaki, najczęściej źle się odżywiają mimo dobrego apetytu. nie wyglądają zdrowo i są smutne. Należy też starać się o usunięcie robaków zwłaszcza, że często spowodować mogą kolki z wynikiem śmiertelnym. Najlepszym przeciw nim środkiem jest emetyk. Dla źrebięcia niżej roku wystarcza 12 gr., dla dwuletniego 16 gr. Tej dawki (12 lub 16 gr.) nie daje się całej jednego dnia, lecz w 2 dniach po sobie po połowie, którą rozpuszcza się w $^4/_4$ litra gorącej wody i wlewa się do kubla z wodą do picia. Aby źrebięta zmusić do wypicia tej mieszaniny, nie daje im się poprzedniego wieczora całkiem wody do picia, lub podaje ją mocno słoną dla wywołania pragnienia. Po 2 do 3 dniach wychodzi zwykle bardzo wiele robaków. Po 14 do 20 dniach powtarza się powyższą dawkę.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Bajcowanie pszenicy do siewu. Dla ochrony przeciw śnieci znanym środkiem jest bajcowanie ziarna w $^1/_2$% rozczynie siarczanu miedzi przez 12 do 16 godzin, albo w rozczynie 2% przez 4 godziny. Ponieważ do zamoczania 1 korca pszenicy potrzeba około 5560 litrów wody więc na tę ilość należy dać w pierwszym razie około 300 *gr.* w drugim około 1200 *gr.* siarczanu miedzi na korzec. Pierwszy sposób jest zatem tańszy, ale więcej kłopotliwy, gdyż dłuższego wymaga moczenia.

W ostatnich czasach z wielu stron dochodzą wiadomości o bardzo tanim a dobrym sposobie bajcowania mianowicie za pomocą zamoczenia ziarna na 10 minut w $^1/_2$% rozczynie formaliny 40 procentowej, jaką się w drogueryach dostaje.

Dotąd robione próby wykazały jej działanie niszczące na zarodniki głowni zbożowej na zbożach jarych, gdy kiełkowaniu ziarna nic ona nie szkodzi. Czy i przeciw śnieci pszenicznej okaże się równie skuteczną, nie mamy jeszcze zupełnie pewnych danych.

W obec projektu nowych ceł niemieckich zaznacza austryackie „Biuro centralne dla obrony interesów rolniczych“ swoje stanowisko w rozesłanym do pism rolniczych okólniku. Mianowicie na posiedzeniu stałego wydziału tego biura, dnia 14. sierpnia b r. uchwalono rezolucyę, w której podniesiono iż przeciwko wysokim cłom niemieckim na produkta rolnicze nic zarzucić ze stanowiska czysto agrarnego nie można. Niemniej jednakże rolnictwo austryackie byłoby ciężko dotknięte, gdyby ten projekt ogłoszony w „*Reichsanzeigerze*“ stał się istotnie faktem, to też wzywa centralny związek rząd, do przygotowania odpowiednich kroków aby skłonić rząd niemiecki do ulg stosownych. Projektowane cyfry wysokości cła należy uważać tylko jako maxymalną wysokość od której przy układach z poszczególnemi państwami, ustępstwa powinny być dopuszczalne.

Dalej zaznacza wydział austr. „*Centralstelle*“, że w nowej taryfie celnej niemieckiej widzi niejako pierwsze podwaliny dla utworzenia związku środkowo europejskiego celem ochrony produkcyi własnej przed konkurencyą zamorską! zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i utworzenia w tym celu ochronnej konwencyi cłowej państw środkowej Europy przeciw dowozowi. Zdaniem rządu austryackiego powinno być dążenie do takiej konwencyi i w tym celu związanie się stosowne z Niemcami.

Rząd austryacki zdaniem „*Centralstelle*“ będzie obecnie zmuszonym niejako wejść na tę samą drogę co rząd niemiecki przy układaniu taryfy cłowej, aby produkcyę własną uchronić od zalewu produktami zagranicznymi, mianowicie przez stosowne cła ochronne i odpowiednie taryfy przewozowe na kolejach i drogach wodnych. Co do tych zaś produktów, na które dotąd poważny był zbyt do Niemiec winien rząd postarać się o stosowne ulgi cłowe specyalnie dla Austro-Węgier, przyczem należałoby raz na zawsze zerwać z zasadą powszechnego t. zw. „*Meistbegünstigung*“, gdyż przez to ustępstwa poczynione Austro Węgrom stają się w myśl tej zasady udziałem całego świata. — W końcu zaznacza wydział jeszcze raz z naciskiem że w interesie rolnictwa austryackiego, wobec podwyższenia ceł niemieckich będzie rzeczą konieczną żądać powiększenia ceł austryackich na produkta rolnicze do równej wysokości, i w tym też duchu przygotowuje rzeczone biuro centralne materyały i projekt taryfy.

Choroba na kapuście zwana kiłą, spowodowana przez organizm mikroskopijny *Plosmodio phora brossicae*, pojawiła się w niektórych okolicach zachodniej Galicyi. Objawia się ona w ten sposób, że na korzeniach tworzą się wrzecionowate zgrubienia a wreszcie cały system korzeniowy przedstawia się jako utwór bulwiasty nieregularny, wewnątrz z przestrzeniami próżnemi. W mięsistej tkance zgrubień w powiększonych komórkach korzeni siedzą masy drobnych ciałek plosmodiophory. Kapusta przedwcześnie więdnie i obumiera albo jeżeli zarażenie nastąpiło w późniejszych stadyach rozwoju to więdnie w dnie ciepłe w słońcu, poczem przez noc znowu przychodzi do normalnego stanu tak że nie zawsze można chorą roślinę rozpoznać. Zarażona kapusta zwykle już główek nie tworzy. Ku jesieni korzeń gnije częściami, mięsiste zgrubienia rozkładają się w ziemi a organizmy powodujące chorobę dostają się do roli, gdzie prawdopodobnie dalej zdolne są do życia.

Ważną rzeczą jest zatem — tam gdzie ta choroba się pojawiła, powyrywać chore rośliny zanim jeszcze korzeń zgije— bo zapobiega się przez to rozszerzeniu się zarazy na pola sąsiednie. Poznać można chorą roślinę w dzień ciepły po przywiędłych zwieszonych liściach i słabym rozwoju.

Choroba ta napada także i warzywa z rodzaju *Brassica* jak kalafiory, kalarepę rzepak itd. *K. M.*

Z piśmiennictwa rolniczego.

Mähnz. Schnitt der Obstbäume auf Form u. Frucht. (k. 2.40). Nauka cięcia drzew ułożona podług miesięcy (wyd. drugie).

Ungewitter. Die Rattenplage u. ihre rationelle Bekämpfung (k. 1.20).

Chr. Nielsen. Tafeln zur Bestimmung der Drainrohrweiten (k. 240).

F. Hilpert. Anleitung zur Ziegen-Zucht (1.20) z 12 rycinami. Dziełko to obejmuje wiele praktycznych szczegółów odnoszących się do chowu kóz szwajcarskich.

Bokum-Dolffs. Aufzucht und Pflege von Jungvieh, bearb. für den prakt. Landwisth. (38 str. k. 0.60).

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 55. Chcę staw, na którym znajduje się młyn, który tylko krótki czas w roku idzie z powodu braku wody, spuścić i stawarkę na pole wywieść. Proszę uprzejmie o podanie, czy i gdzie są specyalni ludzie do takiej roboty, (słyszałem, że kacapi własnymi wózkami stawarkę wywożą), ile im się płaci od wywiezienia jednego m³, kiedy się stawarkę wywozi i ile fur na morg? *K. B.*

Szanowna Redakcyo!

Kilkakrotnie nadesłano do Krajowej Stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej w Dublanach próbki żużli Martinowskich sprzedawanych przez agentów jako żużle Thomasa w Kalwaryi i w powiatach nowosądeckim, limanowskim, myślenickim, wadowickim, bocheńskim i krakowskim Dokonane analizy tych próbek wykazały zawartość 4–4½% ogólnego kwasu fosforowego i 3½–4% kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym. Zawartość zaś prawdziwych żużli Thomasa, oznaczonych na workach marką ochronną liściem koniczyny lub gwiazdą jest 12—23% ogólnego kwasu fosforowego a 11–19% kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym. Nadesłane zatem próbki rzekomych żużli Thomasa a właściwie Martinowskich pochodzą z towaru, którego zakupno może przy nieoględności narażać odbiorców na poważne straty. Wartość takich żużli wynosi 1—2 koron za 100 kg., gdy tymczasem jak dochodzą nas wieści są one sprzedawane po cenie 4 koron.

Czujemy się w obowiązku przestrzedz Rolników, by zachowali należytą ostrożność i w tym celu bezwarunkowo, nigdy inaczej, kupowali towar z gwarancyą zawartości składników, z zakupionego towaru brali przy świadkach próbkę wagi najwięcej 1 kg i tę opakowaną we flaszkę i zapieczętowaną nadsyłali do rozbioru do Krajowej Stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej w Dublanach. Stacya ta utrzymywana znacznym nakładem kraju ma właśnie na celu ochronę Rolników przed wyzyskiem ze strony sprzedawców, Rolnicy zatem winni się zwracać do tej swojej instytucyi z zupełną ufnością. Analizy dla włościan zakupujących towar zbiorowo i dla Kółek rolniczych wykonuje Stacya bez wynagrodzenia.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 4. września. Pszenica gotowa 7·50—7·75, na termina, 7·25—7·50 żyto gotowe 6·30–6·60, na termina, 6·20—6·40, owies obroczny stary 6·90—7·—, nowy 5·80—6·—, jęczmień pastewny 5·25—5·50, brow. 6·25—7·—, rzepak 12·75—13·—. nowy —·——·—, lnianka 10·50—11·—, groch pastewny 6·50—6·75, do gotowania 7·——9·—, wyka —·——·—, bobik —·—·—, hreczka 6·50—7·—, kukurudza gotowa 5·80—7·—, stara —·——·—, chmiel za 56 kg 100——110·—, koniczyna czerwona 50·——55·—, biała 40·——60·—, szwedzka —·—·—, tymotka 18·—20—·, spirytus paritas Tarnopol loco za 50 litr. gotowy 17·——17·25 na termina, 16·——16·25.

Przy stałych obrotach ceny utrzymują się.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".

Komitet uprawy tytoniu na Radzie gospodarczej Oddziału pokuckiego d. 29 lipca b. r. powziął następujące uchwały:

1. Komitet uprawy tytoniu wyraża podziękowanie Dyrektorowi Siekierskiemu za jego bezinteresowne zajęcie się fachowemi kursami tytuniowymi.

2. Komitet uważa za potrzebne utworzenie posady inspektora, z płacą roczną 1.200 zł, i ryczałt na podróże 400 zł., upoważniając przytem Prezydyum do rozpisania konkursu i do zatwierdzenia kandydata z terminem zgłoszenia do połowy września b r.

4. Komitet żąda co do ubezpieczeń od gradu w Tow Wzajemnych Ubezpieczeń, zmiany w instrukcyi odnośnej organizacyjnej dotychczas maksymalną wartość zabezpieczonego tytoniu do 125 zł. Wynagrodzenie gradowe płatne być winno, tak samo, jak przy innych ziemiopłodach na podstawie wykazów.

Leon Puzyna
sekretarz.

Dr. Mikołaj Krzysztofowicz
przewodniczacy.

Polecamy prenumeratę znanych bogatych w treść obficie illustrowanych, wytwornie wydawanych pism fachowych:

Allgemeine Wein Zeitung Redaktor: **Antonio dal Piaz.** Wychodzi co czwartek Przedpłata za kwartał 1 złr. 50 ct.

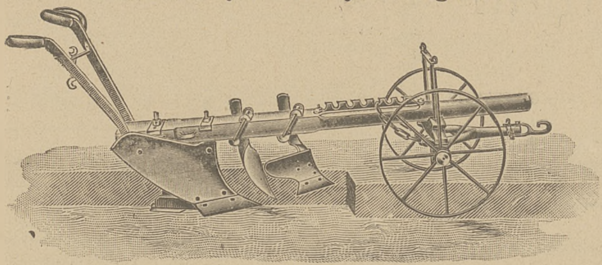
Wiener Landwirtschaftliche Zeitung Redaktor naczelny: **Hugo H. Hitschmann.** Wychodzi w każdą środę i sobotę. Kwartalnie 3 zł.

Oesterreichische Forst- und Jagdzeitung Redaktor: Nadleśniczy **Józef E. Weinelt.** Wychodzi co piątek Kwartalnie 2 zł.

Hugo H. Hitschmann. Wydawnictwo pism. Wiedeń I. Schauflergasse l. 6.

Patentowany w Austryi i Węgrzech.

Narlepsze patentowane pługi **„Globus“** z przyrządem do regulowania.



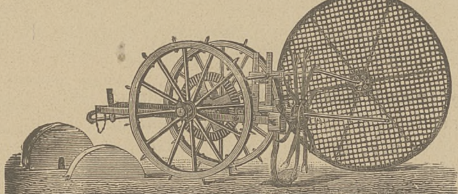
Orze na równinach i pochyłościach

Nr. I. z koleśnicami K. 42
„ II. „ „ „ 50

Lekki, silny pojedyńczy, tani

Poleca: MAREK FEUERSTEIN Skład maszyn rolniczych. — Lwów, Grodecka l. 51.

2—3 **Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**



SKŁAD
i
Sprzedaż komisowa
zboża, nasion,
nawozów sztucznych
z gwarancyą
jakości i pochodzenia.

Pośrednictwo
w sprzedaży,
kupnie
i
dzierżawie
dóbr ziemskich.

Dom Komisowo-Rolniczy
Stanisława Komornickiego

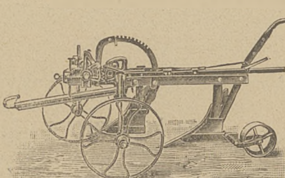
we LWOWIE, ulica Sykstuska l. 35. 2—3

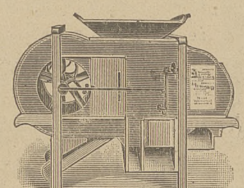
Spełniając na Galicyę i Bukowinę

Wyłączne zastępstwo fabryki maszyn

H. Cegielskiego Tow. Akcyjne

w Poznaniu





na obecny czas siewów i kopania kartofli poleca ze swego składu:

a) **Uniwersalne dwuskibowe pługi „Record“** odznaczone przez Tow. gosp. na konkursowej probie odbytej w r. b. w Przeworsku.
b) **Brony całożelazne oryginalne „Laackego“.**
c) **Uniwersalne siewniki rzędowe „Bernburgia“** systemu Hooziera premiowane najwyższą nagrodą **„Grand prix“** na wystawie w Paryżu r. b.
d) **Kartoflarki systemu hr. Münstera** najnowszej konstrukcyi wraz z **koszem półkolistym** lub **kołem siatkowem** pomysłu Gutowskiego składającemi wykopane kartofle w jednej grobelce po za maszynę nadto wszelkie inne maszyny rolnicze jak niemniej całe urządzenia gorzelń, browarów, młynów i krochmalarni których **cenniki i prospekty** przesyła na żądanie.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.